

Nowa habilitacja

Jarosław Dzieścielewski

Katedra Sztuki i Kultury Plastycznej,
Wydział Artystyczny

Z ogromną przyjemnością i satysfakcją piszę recenzję działalności twórczej i pedagogicznej Pana Jarosława Dzieścielewskiego. Znam Go i obserwuję od początku samodzielnej drogi artystycznej, to znaczy od chwili ukończenia studiów w PWSSP w Poznaniu w 1991 roku. Śledziłem z sympatią Jego drogę dochodzenia do samodzielności artystycznej. Prace, które wykonał do 2000 roku, gdy uzyskał kwalifikację I stopnia, oraz te wszystkie pozostałe, które są poddawane obecnej recenzji związanej z jego habilitacją, świadczą o dojrzałym kształtowaniu się języka twórczej wypowiedzi. Tym językiem są treści z obszaru instalacji, obiektu, rzeźby czy przedmiotu. Jego język wypowiedzi zapisany tymi znakami odnosi się do przestrzeni statycznej i jednocześnie często w sugestii-mobilnej. Te tropy przemieszczeń w naszej wyobraźni, są dla mnie największą wartością Jego kreacji. Ciężar i grawitacja, poruszenie i zmacanie figur, wprowadzają nas w świat nierozpoznawalny. Te odniesienia do prozaicznych, potocznych elementów jakimi są drzwi, okna, półki czy meble, otwierają inną potencjalność, inne konteksty w stosunku do zracjonalizowanych zjawisk. Świadczą o tym prace, a właściwie całe cykle prac z ostatnich lat pod tytułem „Konsekracje”. Cechuje je własny sposób istnienia a także to, że posiadają one własne reguły, w tych nowych, swoich bytach. Odczytywanie ich obecności należy właściwie odnieść moim zdaniem do dziedziny wiary. Do wagi - dosłownie i w przenośni, ludzkich sumień. Do czasu próby ludzkich sumień. Bo te obiekty - rzeźby Dzieścielewskiego, są właśnie jak nisze ciszy i koncentracji, nisze ufności i spokoju, miejsca szczególne przez swoją prostotę mi bliskie.

Widzę tutaj też równoległość, spójność charakteru autora z jego twórczością. Jest On osobą niebywale refleksyjną, wręcz czystą duchowo, ale zarazem z dużą chęcią ujawnienia, naniesienia i zaznaczenia swoistych drogowskazów - swojej drogi. Ten rodzaj materii oferuje mi również zadziwienie, które nieodżałowany ks. Józef Tischner, w 2000 roku ujął takimi słowami „Przechodzimy na drugą stronę życia jako dzieci nadziei”.

W pracach – drogowskazach Dzieścielewskiego, odczytuję bowiem również, jak gdyby prawo do nawrócenia. I tutaj pojawia się pytanie, czyż można tak się „małdrzyć”, tworząc fakty tak trudne niekiedy do uchwycenia. Czyż można tak drobny ułamek martwej materii, jakim jest pomalowany obiekt, obdarzyć aż tak głęboką przemianą i nadzieją. Czyż można tak wierzyć, że stało się coś wyjątkowego? Otóż w twórczości Jarosława Dzieścielewskiego, prawda i zdolność do przyjmowania tych pytań pozwalają nam i mi w to wierzyć. Pozwala nam i mi mimo, że przekornie sam autor w jednej ze swoich wypowiedzi pisze „A jeśli to nieporozumienie, niedorzeczność, językowa pułapka, bełkot? Jeżeli nigdy całkiem do końca nie będę wiedział co wiem, to co? Odtąd wszystko zaczęło być czymś innym. Czym? Weszło w obszar niewypowiedzianego. No i czym to wytłumaczysz? Naprzeciw poznania jest byt. Naprzeciw języka bywasz Ty.”

Otóż, to wyznanie jakby słabości jest także znakiem siły autora. Zachowując wyobrażenie przedmiotu i przestrzeni, intuicyjnie się nimi posługując „zdefiniował” je i czyni nowe pojęcia. A może chce on tylko uchwycić moment, który wymknął się spod rąk „architekta”. Przyłapać na „gorącym uczynku” detal. Zauważyć go nie tak jak należy, nie na tym miejscu, na którym egzystuje od dawna? Odwrócić jego funkcje, przekroczyć jego wymiar, wykpić znaczeniowość? Zachwiać tym, co zastane, rozbujając stałe odniesienia, wytrącić logikę z miejsc logicznych? Otóż nie. W tym momencie przypomina mi się wypowiedź Anthony de Mello: „Jeżeli chcesz żyć, słowa muszą umrzeć. Musisz zrozumieć, że życie jest jak muzyka, którą tworzą raczej uczucia i instynkty, niż reguły”.



„KONSEKRACJA X” - 2005, DREWNO, SKLEJKA, PARAFINA, FARBA AKRYLOWA, FILC 244X244X11

Oczyszczone z funkcji i nierozpoznawalne prace Jarka Dzieścielewskiego, wynikające jakby z geometrii przedmiotu, czerpią z tego co najważniejsze – z prawdy pogłębionej i myśli bardzo subiektywnej i idealistycznej. To stan, który pozwala mu być nie tylko obserwatorem, ale też uczestnikiem w podróży, w której wszystko się może zdarzyć. I dalej muszę zacytować naszego Papieża, Jana Pawła II, Karola Wojtyłę: „I nie odtrącaj Panie mojego podziwu, który jest niczym dla Ciebie, co cały jesteś w sobie, ale dla mnie jest teraz wszystkim, strumieniem, co brzegi rozrywa, nim oceanom niezmiennym tęsknotę tę swoją wypowie”.

Czy może być coś piękniejszego? Pieścić ocalone, dotykać marzeń, delikatnie, zmysłowo i w ciszy. Patrząc na twórczość autora, można chyba wyczuwać drugie życie. Analizując wciąż byty materii, nieuchwytny byt prawdy może się nam przybliżyć. To fenomen, który istnieje raczej w naszym przecuciu i pragnieniu. Mam przeświadczenie, że tę prawdę doświadcza ze mną wielu z państwa.

Te wszystkie powyższe rozważania dotyczące prac Jarosława Dzieścielewskiego oraz jego własne przemyślenia, zawiera rozprawa habilitacyjna – analiza dzieła pod tytułem „Konsekracja VI”, oraz autoreferat habilitanta. Rozprawa ta jest bardzo dobrym uzupełnieniem, pogłębieniem do przewodu oraz ukazuje refleksyjność, wrażliwość i wiedzę autora w tym zakresie. Mówi w niej o równoległości (lub jej zachowaniu) w przenikaniu się owych bytów i stanów. Na styku rzeczy i ekwiwalentów. Pisze on, że te odmienne stany trwania i punkty odniesienia przekazuje nam, za pomocą zwykłych, prostych substancji i tożsamości. A są to: filc, parafina, drewno i farba. Te wszystkie materie składają się też na prace w pokazie habilitacyjnym, pod tytułem „Konsekracja X”. W moim odczuciu te najnowsze obiekty - rzeźby Jarosława Dzieścielewskiego są jeszcze bliższe relacji forma – przedmiot. A więc cienkiej granicy pomiędzy niematerialnym i materialnym, i przez to ciekawe jest pytanie o kolejne, przyszłe prace habilitanta.

Pan Jarosław Dzieścielewski jest indywidualnością artystyczną. Tworzy prace właściwe tylko Jemu. Od czasu przewodu I stopnia, brał udział w 8 wystawach zbiorowych i miał 7 wystaw indywidualnych.

Od 2002 roku na Uniwersytecie Zielonogórskim, samodzielnie prowadzi Pracownię Rzeźby i Kształtowania Przestrzeni oraz Pracownię Struktur Wizualnych i Mechanizmów Percepcji Wzrokowej w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej na Wydziale Artystycznym. Jest promotorem i recenzentem kilkunastu artystycznych dyplomów magisterskich i licencjackich.

W latach 1995-2001 miałem przyjemność prowadzić Pracownię Rysunku w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, obecnie Uniwersytecie Zielonogórskim. I to właśnie w tych latach, moim – wówczas asystentem – był Pan Dzieścielewski. Muszę przyznać, że z przyjemnością wspominam te czasy również dlatego, że mogłem z Nim pracować. Zawsze przygotowany, pełny zaangażowania, ze świetnym kontaktem w relacjach ze studentami. I ta powyżej już ujawniona refleksja i wrażliwość dzisiejszego habilitanta, przekładała się na bardzo dobre wyniki artystyczne Pracowni. Widziałem już wtedy tą jego pasję świadomości zgłębiania drogi artystycznej, dyskusje i kontakty ze studentami. To nie przypadek, że Pan Dzieścielewski dzisiaj prowadzi samodzielnie dwie pracownie artystyczne. Uważam, że jest to urodzony pedagog.

Dlatego z pełnym przekonaniem stwierdzam, że dorobek artystyczny i dydaktyczny Pana Jarosława Dzieścielewskiego, zasługuje w pełni do uprawnień doktora habilitowanego.

Prof. Andrzej Banachowicz



Jarosław

Dzieścielewski

ur. 23.03.1963

we Wschowie.

Studia na Wydziale

Malarstwa, Grafiki,

Rzeźby PWSSP

w Poznaniu. Dyplom w Pracowni Rzeźby prof. Olgierda

Truszyńskiego w 1991. Od 1992 roku pracuje w Instytucie

Sztuki i Kultury Plastycznej WSP w Zielonej Górze (później

Uniwersytet Zielonogórski) jako asystent w Pracowni

Rysunku prof. Izabeli Gustowskiej. Od 1995, również asy-

stent w Pracowni Rysunku prof. Andrzeja Banachowicza.

1995-97 współprowadzący galerię GI w Zielonej Górze.

Od 1997 jest współzałożycielem i członkiem Towarzystwa

Przyjaciół Sztuki Współczesnej w Zielonej Górze. 1998-99

prowadzi Pracownię Rzeźby oraz wykłada Zagadnienia

i Tendencje Sztuki Współczesnej w Studium Sztuk

Plastycznych w Głogowie. 2000 - uzyskuje I st. kwal.

w zakresie Rzeźby w ASP w Gdańsku i od tego roku pracuje

na stanowisku adiunkta WSP w Zielonej Górze.

2002 – 2003 prowadzi Pracownię Rysunku i Malarstwa

w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Zielonej

Górze. Od 2002 samodzielnie prowadzi Pracownię Rzeźby

i Kształtowania Przestrzeni oraz Pracownię Struktur

Wizualnych i Mechanizmów Percepcji Wzrokowej

w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej na Wydziale

Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego.

03.04.2008 - decyzją Wydziału Rzeźby Akademii

Sztuk Pięknych w Krakowie uzyskuje stopień doktora

habilitowanego, w dziedzinie sztuk plastycznych

w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

Zajmuje się instalacją, objektem i rzeźbą.

Nagrody i wyróżnienia:

1996 – Nagroda Rektora, WSP, Zielona Góra.

1996 - Stypendium Twórcze Prezydenta Miasta Zielona

Góra, w dziedzinie sztuk plastycznych.